

EDYTA KURKOWSKA
(Lublin)

Podstawy prawne organizacji i zasady postępowania w sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego

**Legal grounds for the organisation and the principles governing
judiciary proceedings in the Polish Underground State**

**Rechtsgrundlagen der Struktur und die Verfahrensregeln
im Gerichtswesen des Polnischen Untergrundstaates**

1. Wprowadzenie. 2. Organizacja sądownictwa i podstawy prawne jego działalności. 3. Zasady i przebieg procesu karnego przed wojskowymi sądami podziemnymi. 4. Zasady i przebieg procesu karnego przed cywilnym sądownictwem podziemnym. 5. Uwagi końcowe.

1. Introduction. 2. Organisation of the judiciary and the legal grounds of its operation. 3. Principles and course of a criminal trial before clandestine military courts. 4. Principles and course of a criminal trial before clandestine civil judiciary. 5. Final remarks.

1. Einführung. 2. Organisation des Gerichtswesens und die Rechtsgrundlagen seiner Tätigkeit. 3. Regeln und Verlauf eines Strafverfahrens vor der zivilen Gerichtsbarkeit im Untergrund. 5. Schlussbemerkungen.

1

Powstałe w czasie II wojny światowej Polskie Państwo Podziemne¹ opierało się na dualizmie dwóch równorzędnych pionów: wojskowego i cywilno-politycznego. Pion wojskowy tworzyła, przekształcona 14 lutego 1942 r. ze Związku Walki Zbrojnej, Armia Krajowa².

Armia Krajowa dzieliła się na wydziały ściśle wojskowe oraz komórki specjalne, jak Biuro Informacji i Propagandy, Kierownictwo Dywersji (Kedyw) i inne. Struktura terytorialna Armii Krajowej opierała się na podziale na: obszary obejmujące kilka województw, okręgi odpowiadające województwu i ob-

¹ Termin „państwo podziemne” na określenie działalności struktur państwa polskiego w konspiracji przeciw obu okupantom ziem polskich narodził się już w czasie okupacji i nawiązywał do instytucji „państwa podziemnego” epoki powstania styczniowego 1963 r. S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939–1945*, Warszawa 1994, s. 8.

² *Ibidem*, s. 45.

wody obejmujące obszar powiatu. Na czele jednostek terytorialnych Armii Krajowej stali komendanci³.

Podziemne organy cywilne reprezentowali powołani pod koniec 1940 r. Delegat Rządu na Kraj (nazywany też pełnomocnikiem rządu), urzędujący w Warszawie w randze ministra, jego trzech zastępcy oraz podlegli mu delegaci okręgowi i delegaci powiatowi⁴. Decyzją antydatowaną (na rok 1943), powziętą dnia 23 stycznia 1944 r. emigracyjny Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wzmocnił pozycję Delegata Rządu na Kraj, powierzając mu funkcję zastępcy Prezesa Rady Ministrów na terenie Rzeczypospolitej, z prawem pełnienia wszystkich obowiązków w imieniu Rządu RP do czasu powrotu rządu do kraju⁵. Prezydent dekretem z 26 lipca 1944 r. powołał także w skład Rady Ministrów RP trzech zastępców delegata Rządu w charakterze ministrów, tworząc Krajową Radę Ministrów, w składzie wicepremier i trzech ministrów⁶.

Delegat Rządu realizował swoje zadania przy pomocy Delegatury Rządu, dzielącej się na szereg departamentów⁷. Utworzony z końcem 1941 r. Departament Sprawiedliwości (kryptonimy „Waga”, „Zwierciadło”, „520/s”) składał się z trzech wydziałów: Ustawodawczego, Administracyjnego i Więziennictwa oraz dwóch komisji: Adwokatury i Notariatu. Zadaniem Departamentu było przygotowanie obsady personalnej i uruchomienie sądownictwa, adwokatury i notariatu po ustaniu okupacji oraz przygotowanie reformy penitencjarnej. Natomiast organizacja sądownictwa cywilnego pod okupacją została powierzona Kierownictwu Walki Cywilnej powstałemu jesienią 1940 r. jako referat Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, następnie w kwietniu 1942 r. przeniesionemu do Delegatury Rządu⁸.

³ Komisja Historyczna b. Sztabu Głównego w Londynie, *Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej, tom III: Armia Krajowa*, Warszawa–Londyn 1999, s. 109.

⁴ S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 40, 44.

⁵ Decyzję przyznania Delegatowi Rządu funkcji wicepremiera zatwierdził dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 26 kwietnia 1944 r. o tymczasowej organizacji władzy na terytorium Rzeczypospolitej, równocześnie określając szczegółowo uprawnienia administracji Delegatury Rządu, regulując rolę i status prawny Rady Jedności Narodowej i Armii Krajowej jako części Polskich Sił Zbrojnych. Dekret ten był zakończeniem ewolucji struktur państwa podziemnego z tym, że nie tworzył nowych sytuacji, ale ujmował w prawne formuły ustrojowe istniejący już wcześniej stan rzeczy. S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 48. Tekst dekretu, [w:] W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, s. 191–196.

⁶ S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 48 i 90. W podanym do publicznej wiadomości 20 sierpnia 1944 r. specjalnym oświadczeniu stwierdzono, że „Krajowa Rada Ministrów, która dotychczas pracowała konspiracyjnie sprawuje obecnie na obszarze Rzeczypospolitej jedyną wykonawczą władzę cywilną, konstytucyjną i legalną”, *ibidem*, s. 90–91.

⁷ S. Salmonowicz, *op. cit.*, s. 44.

⁸ W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej...*, s. 83–86 i 120–121. 15 lipca 1943 r. w wyniku porozumienia Komendy Głównej AK i Delegatury Rządu doszło do scalenia Kierownictwa

2

Nieprzydatność w warunkach konspiracji, okupacji kraju i prowadzonych działań wojennych prawnych form działania oraz organizacji wojskowego i cywilnego sądownictwa II Rzeczypospolitej spowodowała, że Polskie Państwo Podziemne musiało rozpocząć budowę wymiaru sprawiedliwości od podstaw⁹.

Na podstawie uchwały Komitetu dla Spraw Kraju z 16 kwietnia 1940 r. w sprawie sądów kapturowych w kraju zostały utworzone sądy kapturowe¹⁰ jako specjalne sądy karne przy komendantach okupacji, obszarów i okręgów ZWZ dla przestępstw popełnionych w szeregach organizacji wojskowej¹¹ oraz przy delegatach okręgowych i przy Delegacie Głównym Rządu dla przestępstw popełnionych przez osoby niewchodzące w skład organizacji wojskowej oraz przez osoby spośród aparatu okupantów. Na terenie okręgów, gdzie delegatury rządu nie zostały wyłonione, kompetencje cywilnych sądów kapturowych przysługiwały sądom ZWZ¹². Sądy te wydawały wyroki śmierci na prześladowcach, zdrajcach, szpiegach i prowokatorach¹³, a także w sprawach nieludzkiego traktowania ludności polskiej¹⁴.

W skład każdego sądu wchodził prokurator, sędzia śledczy i trzyosobowy skład wyrokujący¹⁵. Sąd kapturowy orzekał w składzie przewodniczący, którym był komendant odpowiednio: okupacji, obszaru lub okręgu¹⁶ oraz dwóch sta-

Walki Konspiracyjnej AK z Kierownictwem Walki Cywilnej Delegatury Rządu i powołania jednolitego Kierownictwa Walki Podziemnej mającego zapewnić sprawny opór wobec okupanta. Kierownictwem Walki Podziemnej kierował Komendant Sił Zbrojnych w Kraju zgodnie z dyrektywami Pełnomocnika Rządu i dezyderatami Krajowej Reprezentacji Politycznej. I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939–1945*, cz. 2: dokumenty, Lublin 1971, s. 87 i 515; W. Grabowski, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 130.

⁹ P.M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego AK*, Warszawa 1988, s. 13.

¹⁰ A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 50.

¹¹ Pkt 1 a) uchwały Komitetu dla spraw kraju z dnia 16 kwietnia 1940 r. w sprawie sądów kapturowych w Kraju (dalej: uchwała w sprawie sądów kapturowych), *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: wrzesień 1939–czerwiec 1941, Wrocław 1990, s. 220.

¹² Pkt 1 b) uchwały w sprawie sądów kapturowych; P. M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 16.

¹³ Pkt 1 uchwały w sprawie sądów kapturowych.

¹⁴ Pkt 1 Kodeksu sądów kapturowych Z.W.Z. z maja 1940 r. (dalej: KSK), *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I wrzesień 1939–czerwiec 1941, Wrocław 1990, s. 229–233; G. Górski, *Wymiar sprawiedliwości na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 347.

¹⁵ Pkt 4 KSK; P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo. Zarys wykładu*, Wrocław 1996, s. 126.

¹⁶ Pkt 5 KSK.

łych sędziów. W tym ostatnim przypadku było wymagane, aby jeden z sędziów miał co najmniej wykształcenie prawnicze, drugi natomiast mógł być „niefachowcem”¹⁷, co w przybliżeniu odpowiadało pojęciu ławnika¹⁸.

Sądy kapturowe w listopadzie 1941 r. zostały przemianowane, z uwagi na źle kojarzącą się historycznie nazwę, na wojskowe sądy specjalne¹⁹. Nowa nazwa podkreślała legalność, a zarazem wyjątkowość instytucji sądowniczych w okresie okupacji²⁰. Właściwość sądów wojskowych podlegali żołnierze oraz osoby, które popełniły przestępstwa w szeregach organizacji wojskowej. Dochodzenie przeprowadzał prokurator²¹, natomiast sądy rozpoznawały sprawy w składzie trzech sędziów, z których jeden był przewodniczącym wyznaczonym przez właściwego komendanta²². Co najmniej przewodniczącym sądu winien być sędzia w znaczeniu ustawy o ustroju sądownictwa²³. W praktyce sędziowie oraz prokurator byli powoływani spośród sędziów polskich sądów wojskowych, sędziów polskich sądów karnych, ewentualnie – w razie braku tychże – spośród adwokatów, członków ZWZ. Zasada ta była nader skrupulatnie przestrzegana. Sądownictwo cechowała dbałość o obsadzanie

¹⁷ Pkt 6 KSK.

¹⁸ P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 22.

¹⁹ Gen. S. Rowecki w Meldunku nr 88 z 20 listopada 1941 r. do gen. W. Sikorskiego uzasadnia zmianę nazwy wyraźnym uprzedzeniem społeczeństwa, które utożsamia sądy kapturowe z anonimowymi instytucjami (między innymi z niemieckimi sądami kapturowymi z okresu powstań śląskich), których niczym nie skrupowana i niczym nie kontrolowana działalność zaznaczała się krwawo wyrokami śmierci, *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1: s. 159. Nowa nazwa „wojskowe sądy specjalne” nie wyparła całkowicie starej nazwy i dlatego termin „sądy kapturowe” pojawia się (błędnie) w emigracyjnej prasie konspiracyjnej aż do 1944 r. Natomiast termin „sąd kapturowy” nie przyjął się w ogóle w kraju. Sądy te od początku nazywane były „wojskowymi sądami specjalnymi”. A.K. Kunert, *Wojskowe sądownictwo specjalne ZWZ AK 1940–1944*, „Więź” 1981, nr 2, s. 106; W. Sieroszewski, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w powstaniu warszawskim i udział w niej adwokatów*, „Palestra” 1977, nr 7, s. 70.

²⁰ J. Marszałec, *Koncepcja zapewnienia porządku publicznego przez służby i agendy Polskiego Państwa Podziemnego podczas okupacji i planowanego powstania zbrojnego oraz po wywalczeniu niepodległości*, [w:] *Organy Bezpieczeństwa i Wymiaru Sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2005, s. 44.

²¹ Art. 3 Statutu Wojskowych Sądów Specjalnych z 26 listopada 1941 r., *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2 czerwiec 1941–kwiecień 1943, Wrocław 1990, s. 151–153 (dalej: SWSS).

²² Członkowie sądu sprawowali obowiązki honorowo, z wyjątkiem prokuratora i łączniczki, którzy pobierali niewielki ryczałt miesięczny, pozwalający im na oddanie całego wolnego czasu pracy w konspiracji. W pracy sądu przestrzegana była konspiracja. Nawet najbliższe rodziny sędziów nie zdawały sobie sprawy z charakteru ich pracy podziemnej. Sędziowie nie znali innych spraw oprócz tych, w których sami orzekali. W. Sieroszewski, *Z działalności Wojskowego Sądu Specjalnego okręgu, a następnie obszaru warszawskiego AK (1940–1944)*, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945”, t. 8, s. 121 i 127.

²³ Art. 4 SWSS.

sądów możliwie wybitnymi prawnikami dającymi gwarancję bezstronnego i wnikliwego stosowania prawa²⁴.

Wraz z rozbudową pionu cywilnego struktur Polskiego Państwa Podziemnego, w grudniu 1942 r. rząd londyński wydał dekret o sądach specjalnych w kraju²⁵, który wyodrębnił specjalne sądownictwo cywilne. Dekret powołał cywilne sądy specjalne²⁶ i komisje sądzące²⁷. Sądy specjalne powołano dla obywateli polskich, okupantów oraz innych cudzoziemców, którzy popełnili ciężkie przestępstwa przeciwko interesom państwa, narodu i obywateli, które wymagają w interesie ogólnym natychmiastowego ukarania²⁸. Skład sędziowski cywilnego sądu liczył trzech sędziów, z których przynajmniej jeden musiał być sędzią zawodowym, adwokatem lub posiadać wykształcenie prawnicze. Sądy te wydawały wyroki w oparciu o przepisy kodeksu karnego z 1932 r.²⁹ oraz rozporządzenia Prezydenta RP o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa z 1934 r.³⁰, a karą, jaką orzekały, była wyłącznie kara śmierci³¹.

Komisje sądzące uzupełniały podziemny wymiar sprawiedliwości, usuwając szkodliwe objawy życia społecznego pod okupacją. Należały do tych organów podziemnego wymiaru sprawiedliwości, których rola i działalność zasadniczo

²⁴ W. Sieroszewski, *Polski i hitlerowski wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji*, „Za i przeciw” 1972, nr 40, s. 14.

²⁵ Projekt dekretu narodził się w Departamencie Sprawiedliwości Delegatury Rządu przy udziale należącej do konspiracji grupy prawników następnie został przesłany do Londynu, skąd powrócił już do kraju jako akt prawny; M.P. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 61.

²⁶ Dekret o powstaniu używał nazwy Sąd Specjalny, ale w literaturze sądy te określane są niejednolicie np. cywilny specjalny sąd karny, cywilny sąd specjalny bądź też sąd karny specjalny. P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 53; L. Gondek, *Polskie cywilne sądownictwo podziemne 1942–1944 (Zarys, geneza, struktury)*, „Studia Historyczne PAN” 1984, z. 4, s. 650.

²⁷ P. Jurek, *op. cit.*, s. 127.

²⁸ Przed wykształceniem się sądownictwa cywilnego zgodnie z pkt 2 Kodeksu sądów kapturowych ZWZ z maja 1940 r. zbrodnie zdrady, szpiegostwa, denuncjacji oraz nieludzkiego prześladowania ludności polskiej popełnione przez osoby nienależące do organizacji wojskowych, tj. obywateli polskich, okupantów oraz przez innych cudzoziemców sądziły odpowiednie sądy kapturowe ZWZ. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 229.

²⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. kodeks karny (Dz.U. nr 60, poz. 573). Cywilne sądy specjalne najczęściej stosowały art. 99–113 kodeksu karnego z 1932 r. S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Warszawa 2009, s. 141.

³⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz.U. nr 94, poz. 851).

³¹ G. Górski, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 352–355. Cywilne sądownictwo specjalne rozwijało się wolniej niż wojskowe, cechowała je odmienna w różnych terenach aktywność, a osiągnęło najwyższy rozkwit na przełomie 1942 i 1943 r., kiedy to podziemie podjęło generalną rozprawę z konfidentami i denuncjatorami, zwłaszcza gdy nasiliło się szantażowanie i wydawanie prześladowanych Żydów. M.P. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 54. W niektórych powiatach cywilne sądy specjalne w ogóle się nie ukonstytuowały, W. Sieroszewski, *Z działalności Wojskowego Sądu Specjalnego...*, s. 122.

wychodziła poza granice potrzeb walki konspiracyjnej. Ich głównym celem było wychowawcze oddziaływanie na społeczeństwo w duchu utrwalania właściwych postaw patriotycznych, obywatelskich i moralnych³². Piętnowały one jednostki lub grupy postępujące niezgodnie z racją stanu państwa i narodu polskiego. Wydawały one wyroki wobec obywateli polskich i dysponowały szerszym katalogiem kar niż cywilne sądy specjalne. Komisje stosowały często karę upomnienia, nagany, infamii (wyłączenia ze społeczeństwa polskiego), chłosty, konfiskaty i inne³³. Komisje sądzące składały się z przewodniczącego, dwóch sędziów i rzecznika, który brał udział w posiedzeniu w charakterze oskarżyciela, bez prawa udziału w ferowaniu wyroku³⁴.

Wymiar sprawiedliwości w czasie okupacji nie był wyłączną domeną państwa, lecz także stronnictw politycznych, zwłaszcza tych, które dysponowały formacjami zbrojnymi. Zgodnie z pkt 4 Komitetu dla Spraw Kraju z 16 kwietnia 1940 r. w sprawie sądów kapturowych w Kraju postanowienia uchwały nie ograniczały wymiaru sprawiedliwości wewnątrz stronnictw w stosunku do ich własnych członków. Wyroki wydawały i wykonywały Bataliony Chłopskie oraz niepodporządkowane obozowi londyńskiemu formacje zbrojne: komunistyczne Armia Ludowa czy skrajnie prawicowe Narodowe Siły Zbrojne³⁵.

3

Pierwszym usystematyzowanym zbiorem przepisów wprowadzających zasady i tryb procedury karnej w warunkach okupacji był kodeks sądów kapturowych (bez daty dziennej) z maja 1940 r.³⁶

Zgodnie z kodeksem sądów kapturowych dochodzenie wszczynał sędzia śledczy na polecenie właściwego komendanta ZWZ, Delegata Rządu albo prokuratora wskutek „doniesienia urzędowego, lub prywatnego o dokonaniu zbrodni podlegającej rozpatrzeniu przez Sądy Kapturowe, faktów powszechnych

³² P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 145.

³³ P. Jurek, *op. cit.*, s. 127. Początkowo komisje orzekały wyłącznie kary upomnienia, nagany i infamii, z czasem rozszerzano katalog kar o kary cielesne: ostrzyżenie i chłostę. Chłostę wprowadzono w 1944 r., ponieważ kara infamii, w niższych intelektualnie kręgach społeczeństwa, nie przynosiła spodziewanego rezultatu; P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 59.

³⁴ W. Grabowski, *Struktury organizacyjne służb bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2005, s. 89.

³⁵ P. Jurek, *op. cit.*, s. 127.

³⁶ Prawdopodobnie Kodeks sądów kapturowych został wydany między 1 a 5 maja, gdyż zgodnie z pkt VIII Instrukcji Nr 3 dla Husarza w dniu 5 maja 1940 r. został przesłany do Lwowa. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, s. 234–238.

nie znanych, lub w następstwie zdarzenia wynikłego ze zbrodni”. Dochodzenie trwające maksymalnie siedem dni miało być ściśle tajne i zaoczne, jego wyniki bezzwłocznie przedłożone prokuratorowi. Prokurator podejmował decyzję bądź o zwróceniu aktu do uzupełnienia, bądź o sporządzeniu krótkiego aktu oskarżenia i przekazaniu go wraz z aktami dochodzenia przewodniczącemu sądu. Prokurator mógł wskazać świadków, których należałoby wezwać na rozprawę³⁷. W praktyce przed 1941 r. i powołaniem stałych prokuratorów dochodzenie prowadziły placówki kontrwywiadu AK, a za akty oskarżenia uznawano wnioski odpowiednich komendantów lub meldunki kontrwywiadu³⁸.

Termin i miejsce rozprawy wyznaczał przewodniczący sądu kapturowego³⁹. Rozprawa miała być tajna, odbywać się możliwie przed południem i trwać wraz z wydaniem wyroku nie dłużej niż trzy godziny. W rozprawie brał udział sąd wyrokujący, prokurator oraz obrońca, a w wyjątkowych przypadkach także oskarżony. Oskarżony doprowadzany był na zarządzenie przewodniczącego, według jego uznania, „tylko w dogodnych okolicznościach” oraz „wyłącznie wtedy, kiedy osobę oskarżonego można było bezzwzględnie zabezpieczyć, dla wymiaru kary, kiedy było prawdopodobieństwo, że da się wydobyć od oskarżonego pewne ważne wiadomości i wyłącznie wtedy, jeżeli nie zagraża to bezpieczeństwu sądu”⁴⁰. W praktyce ograniczało to wzywanie oskarżonych na rozprawę do żołnierzy armii podziemnej pozostających pod zarzutem naruszenia dyscypliny lub przepisów służbowych, a więc nieprzedstawiających niebezpieczeństwa dekonspiracji⁴¹.

Wezwanie na rozprawę świadków i przeprowadzenie dowodów wskazanych przez prokuratora zależało wyłącznie od uznania przewodniczącego. W wyjątkowych przypadkach i tylko w razie istotnej potrzeby przewodniczący mógł żądać pisemnej opinii biegłego⁴².

Rozprawę prowadził przewodniczący, sprawę referował sędzia–fachowiec. W toku postępowania sądowego przesłuchiowano świadków, analizowano materiał dowodowy. Głos zabierał prokurator, obrońca i – o ile był obecny – oskarżony⁴³.

Po zamknięciu rozprawy odbywała się tajna narada i po analizie zebranego materiału głosowanie. Skład orzekał większością głosów jedynie co do winy

³⁷ Pkt 7 KSK; G. Górski, *Polskie Państwo Podziemne 1939–1945*, Toruń 1998, s. 144.

³⁸ L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945. Polski podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1987, s. 82.

³⁹ Pkt 8 KSK.

⁴⁰ Pkt 9 KSK; G. Górski, *Polskie Państwo...*, s. 144.

⁴¹ W. Sieroszewski, *Polski i hitlerowski wymiar sprawiedliwości...*, s. 14.

⁴² Pkt 8 KSK.

⁴³ Pkt 10 KSK.

oskarżonego. Wyrok mógł być jedynie skazujący lub uniewinniający i miał zawierać krótkie uzasadnienie, które nie mogło przytaczać żadnych nazwisk⁴⁴. Po naradzie przewodniczący odczytywał wyrok wraz z uzasadnieniem wobec prokuratora, obrońcy i ewentualnie oskarżonego⁴⁵. W rozprawie sądów kapturowych nie uczestniczył protokolant. Krótki protokół z rozprawy sporządzał jeden z sędziów, z tym że z narady i głosowania protokołu nie sporządzano⁴⁶. Wraz z aktami sprawy wyrok skazujący należało przysyłać do zatwierdzenia odnośnemu Delegatowi Rządu. Zatwierdzony wyrok był prawomocny i ostateczny i nie przysługiwał od niego żaden środek prawny⁴⁷. W praktyce postanowienia kodeksu dotyczące konieczności zatwierdzania wyroków przez odnośnych Delegatów Rządu nie weszły w życie z uwagi na wolniejszy rozwój podziemnej władzy administracyjnej w stosunku do wojskowej, dużą stratę czasu i niebezpieczeństwo dekonspiracji przy stosowaniu tej procedury, a także fakt, że zatwierdzanie wyroków sądów wojskowych przez władze cywilne było sprzeczne z samą zasadą sądownictwa wojskowego⁴⁸.

Pewną niekonsekwencją rozwiązań kodeksowych był brak postanowień dotyczących sytuacji, gdy wyrok nie został zatwierdzony. Praktyka orzecznictwa poszła w dwóch kierunkach, albo wyrok, który nie został zatwierdzony ulegał kasacji i wracał do sądu, albo też jego wykonanie ulegało zawieszeniu. Jeżeli stwierdzono, że sprawa nie należała do kompetencji sądów kapturowych postępowanie mogło być umorzone⁴⁹.

Akta spraw były przechowywane w okręgu danego sądu zgodnie z ogólnymi zasadami przechowywania archiwalnych dokumentów ZWZ dotyczących jego organizacji. Komenda Główna prowadziła natomiast repertorium wyroków ze skorowidzem nazwisk na podstawie akt nadesłanych przez bazy oraz meldunków z kraju⁵⁰.

W praktyce okazało się, że szereg rozwiązań wymaga modyfikacji i usprawnienia funkcjonowania, zważywszy na słaby stan organizacyjny sądownictwa

⁴⁴ Wybór między dwiema skrajnościami – życiem lub śmiercią – nakładał na sędziów szczególną odpowiedzialność. W Kodeksie sądów kapturowych czytamy „Wyrok skazujący powinien być wydany z wielką ostrożnością i tylko na podstawie niewątpliwych faktów i dowodów”, pkt 11 KSK.

⁴⁵ Pkt 11 KSK.

⁴⁶ P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 30.

⁴⁷ Pkt 12 KSK; G. Górski, *Polskie Państwo...*, s. 144.

⁴⁸ L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*, s. 84.

⁴⁹ P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 31.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 32; Pkt 17 KSK. Uchwałą Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z dnia 12 grudnia 1939 r. na terenie Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny wykluczono bezpośrednią akcję zbrojną i nie utworzono struktur tajnej organizacji wojskowej powstały jedynie bazy dla celów łączności. Baza powstała także na Węgrzech. Na czele bazy stał komendant. Komisja Historyczna b. Sztabu Głównego w Londynie, *Polskie Siły Zbrojne...*, *op. cit.*, s. 106–107.

specjalnego w pionie cywilnym. Kodeks sądów kapturowych wydany na obczyźnie bez należytej znajomości sytuacji w kraju pod okupacją przedstawiał wiele niedogodności, a przede wszystkim nie liczył się dostatecznie z warunkami konspiracji. Zupełnie nierealny był wymóg nakazujący, aby dochodzenie przeciwko oskarżonemu trwało nie dłużej niż siedem dni. W rzeczywistości tam, gdzie zachodziła potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego (a zdarzało się to bardzo często wobec niewyszkolenia organów dochodzeniowych), przeciągało się ono na całe tygodnie, a nawet miesiące. Niepotrzebna też była dublowana rola prokuratora przy zbieraniu materiału przez wprowadzenie instytucji sędziego śledczego. Również powołanie obrońców z urzędu dla oskarżonych nie zdało egzaminu – było bardzo utrudnione, a zwiększało niebezpieczeństwo dekonspiracji przez rozszerzenie kręgu wtajemniczonych⁵¹.

Statutem Wojskowych Sądów Specjalnych ZWZ-AK z 26 listopada 1941 r.⁵² przemianowano sądy kapturowe na wojskowe sądy specjalne oraz zmodyfikowano tryb postępowania karnego.

Statut nie przewidywał instytucji sędziów śledczych, natomiast wzmacniał rolę prokuratora, który aczkolwiek nie brał udziału w samej rozprawie, ale przeprowadzał dochodzenie mające na celu zebranie i utrwalenie dowodów⁵³. Po otrzymaniu aktu oskarżenia wraz z aktami dochodzenia przewodniczący wyznaczał bezzwłocznie termin i miejsce rozprawy⁵⁴. Rozprawy przed wojskowym sądem specjalnym były tajne – z uwagi na wymogi konspiracji należało unikać wzywania oskarżonego⁵⁵ i świadków. Tryb postępowania zależał od uznania sądu⁵⁶. Nie przewidziano instytucji obrońców.

Statut znosił alternatywę polegającą wyłącznie bądź na orzeczeniu kary śmierci, bądź uniewinnieniu. Dopuszczono możliwość zawieszenia postępowania, jeżeli uznano „oskarżonego winnym przestępstwa, za które zdaniem sądu należałoby wymierzyć jako najsurowszą karę pozbawienia wolności”. Sąd mógł wymierzyć karę śmierci za szczególnie niebezpieczne przestępstwa,

⁵¹ W. Sieroszewski, *Polski i hitlerowski wymiar sprawiedliwości...*, s. 14–15.

⁵² Statut Wojskowych Sądów Specjalnych opracowany został już w kraju i wysłany wraz z meldunkiem Nr 88 z datą 20 listopada 1941 r. Po wniesieniu poprawek w sztabie Naczelnego Wodza i zatwierdzeniu przez Władysława Sikorskiego Statut ten został przesłany Dowódcy AK dnia 3 września 1942 r. (Gen. Rowecki potwierdził odbiór 3 września 1942 r.) i w takiej postaci jako podstawa prawna działania Wojskowych Sądów Specjalnych obowiązywał aż do końca okupacji. A.K. Kunert, *Wojskowe sądownictwo specjalne...*, op. cit., s. 108.

⁵³ Art. 3 SWSS.

⁵⁴ Art. 4 SWSS.

⁵⁵ W ciągu ponad czterech lat działalności Sądu Specjalnego Obszaru Warszawskiego było tylko około czterech przypadków wezwania oskarżonego na rozprawę. Byli to wszyscy oficerowie ZWZ (AK). W. Sieroszewski, *Polski i hitlerowski wymiar sprawiedliwości...*, s. 14.

⁵⁶ Art. 5 SWSS.

choćby w obowiązujących przed wojną przepisach dane przestępstwo nie było zagrożone taką karą⁵⁷. Wyrok nie podlegał zaskarżeniu, jednak Statut wprowadzał instytucję wznowienia postępowania: na niekorzyść skarżącego, gdy wyszło na jaw, że orzeczenie wydano pod wpływem fałszywego dowodu lub ujawniły się nieznane przedtem sądowi, nowe fakty lub dowody, na korzyść, gdy ujawniły się nowe fakty wskazujące na niewinność skazanego lub że skazano go za przestępstwo cięższe niż to, które popełnił⁵⁸. Z powyższego wynika, że główny akcent tej nowej instytucji procesowej położono na dowodową stronę postępowania sądowego.

Została zachowana dotychczasowa zasada kontroli wyroków przez zatwierdzenie, z tym jednak, że dotyczyło to również wyroków uniewinniających, co pod rządem przepisów Kodeksu sądów kapturowych nie było wymagane. Wszystkie wyroki przedstawiane były właściwemu komendantowi AK do zatwierdzenia, zaś wyrok skazujący również do wykonania⁵⁹.

O ile poprzednie przepisy nie określały dalszego postępowania, w sytuacji gdy komendant odmówi zatwierdzenia wyroku, to w myśl art. 8 Statutu komendant winien był wyznaczyć nowy zespół sądzący. Tym samym oznaczało to kasację dotychczasowego wyroku. Nowy wyrok nie wymagał już zatwierdzenia⁶⁰.

Podziemny proces karny cechowała szybkość postępowania, maksymalne uproszczenie procedur oraz konieczność zachowania pełnej konspiracji. Rozpoznanie sprawy po upływie znacznego okresu nie spełniałoby zadania prewencji zarówno ogólnej, jak i szczególnej. Ponadto ukaranie sprawcy byłoby znacznie utrudnione, a niekiedy w ogóle niemożliwe. Jeżeli idzie o gwarancje procesowe drastycznie zredukowano prawa oskarżonego, w niektórych sytuacjach do zera. Brak na rozprawie oskarżonego i niemożność składania przezeń wyjaśnień stanowiło poważne uszczuplenie jego praw, ale było to spowodowane koniecznością życia pod okupacją i konspiracyjnym charakterem sądu. Brak obrońcy statut równoważył niedopuszczeniem na rozprawę prokuratora. W tej trudnej sytuacji jednocześnie kładziono duży nacisk, jak na warunki konspiracyjne, na postępowanie dowodowe oraz fachowość (wyroki wydawało głównie trzech sędziów zawodowych) i obiektywizm składu orzekającego.

Sądy obowiązek dociekania prawdy materialnej posuwały tak daleko, jak tylko pozwalały na to względy bezpieczeństwa. Sprawy były wielokrotnie odsyłane do uzupełnienia z obawy, aby w tych trudnych warunkach wyrokowania nie popełnić pomyłki i skutkiem tego nadmiernie się przeciągały, co nawet często wywoływało

⁵⁷ Art. 6 SWSS.

⁵⁸ Art. 9 SWSS; L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*, s. 86, 88.

⁵⁹ Art. 8 SWSS.

⁶⁰ P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 46–47.

niezadowolenie komend lokalnych⁶¹. Kładziono duży nacisk na zeznania świadków i – w miarę możliwości, na jakie pozwalały warunki konspiracyjne – na odbieranie tych zeznań w sposób umożliwiający ocenę ich wiarygodności. Oskarżeni, szczególnie w sprawach o donosicielstwo i współpracę z okupantem, jeżeli byli przesłuchiwani, to tylko w sposób pośredni, w toku rozmowy i nie wiedząc, że jest to przesłuchanie. W wypadkach wątpliwych sąd kładł nacisk na to, aby taka rozmowa odbywała się w obecności świadków, czemu często sprzeciwiały się organy prowadzące dochodzenie, jako warunkowi zbyt uciążliwemu i trudnemu do zachowania, z uwagi na niebezpieczeństwo dekonspiracji⁶². Do spisanych zeznań świadków bardzo często dołączano też dowody rzeczowe, listy⁶³, fotografie, odciski palców, korzystano z opinii biegłych, szczególnie grafologów⁶⁴. Biegli rozporządzający odpowiednimi środkami technicznymi na ogół nie byli wtajemniczeni w sprawę i byli przekonani, że dokonują ekspertyzy dla legalnie funkcjonujących sądów polskich, a nie dla sądów podziemnych⁶⁵. Podejmowano wszelkie, nawet uciążliwe w okupacyjnych realiach czynności formalne, aby zapewnić gwarancje praworządności w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez Polskie Państwo Podziemne.

Należy również nadmienić, że wraz z wybuchem powstania warszawskiego, w związku ze zmianą sytuacji, do Statutu Wojskowych Sądów Specjalnych wprowadzono zmiany obowiązujące na terenie objętym powstaniem, a mianowicie odstąpiono od wielu ograniczeń proceduralnych warunkowanych wcześniej względami konspiracji:

- rozprawy odbywały się w zasadzie jawnie, jeżeli tajności nie dyktowały względy tajemnicy wojskowej,
- oskarżony był sprowadzany na rozprawę, miał możliwość składania wyjaśnień i prawo korzystać z pomocy obrońcy,
- w rozprawie brał udział prokurator, jak również obrońca oskarżonego (jeżeli oskarżony nie miał obrońcy, prokurator nie brał udziału w rozprawie)⁶⁶.

⁶¹ W. Sieroszewski, *Polski i hitlerowski wymiar sprawiedliwości...*, s. 15

⁶² *Ibidem*.

⁶³ W. Sieroszewski, przewodniczący Wojskowego Sądu Specjalnego Okręgu (potem Obszaru) Warszawskiego ZWZ (AK) w okresie od kwietnia 1940 r. do 1 sierpnia 1944 r. wspomina, że najczęściej miał do czynienia ze sprawami konfidentów i donosicieli i w tych sprawach ogromnego materiału dowodowego dostarczała poczta, której pracownicy, członkowie AK, jak również często i nieorganizowani, przechwytywali listy kierowane do władz okupacyjnych z donosami przeciwko różnym osobom. Były to przeważnie listy anonimowe, ale że pobudką ich była najczęściej zemsta osobista lub zawiść sąsiedzka, nietrudno było wykryć podejrzanego i uzyskać próbkę jego pisma. W. Sieroszewski, *Polski i hitlerowski wymiar sprawiedliwości...*, s. 15.

⁶⁴ L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*, s. 89.

⁶⁵ W. Sieroszewski, *Polski i hitlerowski wymiar sprawiedliwości...*, s. 15.

⁶⁶ *Idem*, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w powstaniu warszawskim...*, op. cit., s. 75.

Wobec niemożności orzekania kary pozbawienia wolności, jeżeli nie orzekano kary śmierci, nadal posługiwano się instytucją zawieszenia postępowania, ale w sprawach o poważniejszym ciężarze gatunkowym stosowano areszt tymczasowy, licząc na rychłe oswobodzenie stolicy i przekazanie aresztowanych „normalnym” sądom⁶⁷.

4

Podziemne sądownictwo cywilne było w latach okupacji koniecznym i efektywnym uzupełnieniem wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Opierało się ono na ustawodawstwie karnym II Rzeczypospolitej oraz dodatkowych przepisach zrodzonych w szczególnych warunkach wojny i okupacji, a wśród nich na podstawowych katalogach zasad oceny zachowań ludzkości opublikowanych we wrześniu 1940 r. pod nazwą „Kodeks praw i obowiązków dobrego Polaka i obywatela” oraz w wydrukowanym w 1942 lub 1943 r. w Kodeksie moralności obywatelskiej⁶⁸.

Procedury cywilnych sądów specjalnych oraz ich kompetencje określał „Statut cywilnych sądów specjalnych”, natomiast komisji sądzących „Regulamin komisji sądzących” (oba teksty niedatowane)⁶⁹.

Postępowanie przed cywilnym sądem specjalnym wszczynał z własnej inicjatywy lub na polecenie właściwego Delegata Rządu prokurator, który następnie przeprowadzał dochodzenie⁷⁰, a na podstawie jego wyników albo odmawiał ścigania z braku podstaw albo składał na ręce przewodniczącego akt oskarżenia względnie składał wniosek o zawieszenie postępowania (gdy kara nie byłaby surowsza od kary pozbawienia wolności). Akt oskarżenia oraz wniosek o zawieszenie postępowania zawierał dane dotyczące tożsamości oskarżonego, dokładne określenie zarzucanego mu przestępstwa oraz związane uzasadnienie⁷¹.

Postępowanie przed cywilnym sądem specjalnym było niejawne, prowadzone bez udziału oskarżonego oraz świadków. Tryb postępowania zależał od uznania sądu, który powinien uwzględniać cel, jakim było dążenie do wykry-

⁶⁷ P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 67.

⁶⁸ L. Gondek, *Polskie cywilne sądownictwo podziemne...*, *op. cit.*, s. 651 i 655. Dokładnej daty ogłoszenia Kodeksu moralności egzemplarz archiwalny nie posiada. Na okres edycji 1942 lub 1943 r. zdaniem L. Gondka wskazują źródła pośrednie. W literaturze podawana jest data opublikowania kodeksu na 1941 r. i tę datę wskazuje sam autor [w:] *Polska karząca 1939–1945*, s. 65.

⁶⁹ P. Jurek, *op. cit.*, s. 128.

⁷⁰ Art. 5 Statutu Cywilnych Sądów Specjalnych, oprac. L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*, s. 168–170 (dalej: SCSS).

⁷¹ Art. 6 SCSS.

cia prawdy materialnej. Jeżeli sąd stwierdził potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego, zwracał w tym celu akta prokuratorowi bądź zlecał przeprowadzenie czynności jednemu z sędziów⁷². Wyrok zapadał większością głosów, był sporządzany na piśmie i musiał zawierać określenie zarzucanego czynu, wymiar kary i zwięzłe uzasadnienie. Ustalenia stanu faktycznego mogły opierać się na zeznaniach świadków, ale nazwisk ich w wyroku nie podawano. Sąd z urzędu w postanowieniu mógł zawiesić postępowanie, jeśli kara nie byłaby surowsza niż pozbawienie wolności⁷³. Przewodniczący przysyłał wyrok wraz z aktami sprawy odpowiedniemu delegatowi do zatwierdzenia, a wyrok skazujący do zatwierdzenia i wykonania. W przypadku braku zatwierdzenia wyroku sprawa trafiała do Głównego Delegata Rządu, który albo wyrok zatwierdzał, albo przekazywał sprawę do rozpatrzenia sądowi przy innym delegacie okręgu⁷⁴. Statut dopuszczał również możliwość wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem jedynie na wniosek prokuratora zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a sprawę rozpatrywał ponownie sąd, który wydał poprzedni wyrok⁷⁵.

Dla rozpatrywania popełnionych przez obywateli polskich wykroczeń i przestępstw mniejszej wagi nienależących do kompetencji sądów podziemnych zostały powołane komisje sądzące. Wyroki ferowane przez komisje nazywano doraźnymi karami administracyjnymi. Zakres kompetencji merytorycznych i formalnych komisji regulował Regulamin komisji sądzących (bez daty – opracowany w lipcu 1943 r.) składający się z 30 paragrafów. Tryb postępowania przed komisjami regulował dział III⁷⁶.

Działalność komisji sądzących była ściśle tajna⁷⁷. W charakterze oskarżyciela udział w posiedzeniach komisji brał rzecznik Kierownictwa Walki Podziemnej⁷⁸. Postępowanie dzieliło się na dwa etapy: przedwstępne i wyrokujące⁷⁹. Posiedzenia przedwstępne poświęcone były rozpatrywaniu wniosków

⁷² Art. 7 SCSS.

⁷³ Art. 8 SCSS.

⁷⁴ Art. 9 SCSS.

⁷⁵ Art. 10 SCSS.

⁷⁶ L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*, *op. cit.*, s. 136.

⁷⁷ § 3 Regulaminu Komisji Sądzących oprac. L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*, s. 170–172 (dalej: RKS).

⁷⁸ § 7 RKS; L. Gondek wskazuje, że oskarżycielem był przedstawiciel ds. oporu społecznego. *Polska karząca 1939–1945...*, *op. cit.*, s. 136. „Przedstawiciel dla spraw oporu społecznego wobec okupanta” był przydzielonym przez Pełnomocnika Rządu reprezentantem czynnika cywilnego w Kierownictwie Walki Podziemnej. Pkt 2 Rozkazu Nr 165 Komendanta Głównego AK w sprawie organizacji Kierownictwa Walki Podziemnej z dnia 6 lipca 1943 r. I. Caban, Z. Mańkowski, *op. cit.*, s. 515 i 516; Komisja Historyczna b. Sztabu Głównego w Londynie, *Polskie Siły Zbrojne...*, *op. cit.*, s. 110.

⁷⁹ § 8 RKS.

oskarżyciela i badaniu właściwości miejscowej i rzeczowej⁸⁰. W drugim etapie po zreferowaniu przez przewodniczącego sprawy i przytoczeniu dowodów rozpoznawano wniosek oskarżyciela. Po wysłuchaniu głosu oskarżyciela następowała narada. Po naradzie wydawano odpowiednie orzeczenia i ogłaszano je w obecności oskarżyciela⁸¹. Orzeczenia rozpoczynały się od słów: „W imieniu Rzeczypospolitej na mocy posiadanych uprawnień od czynników oficjalnych, działających w Kraju z woli Rzeczypospolitej Polskiej”⁸². Komisje sądzące nie wzywały świadków ani biegłych, co zdarzało się sądom powszechnym. Za dowody służyły dokumenty, fotografie⁸³. Orzeczenia komisji sądzących zapadały większością głosów, a w orzekaniu sędziowie byli zupełnie niezawisli i kierowali się wyłącznie własnym sumieniem i zasadami walki cywilnej⁸⁴.

5

Funkcjonowanie podziemnego wymiaru sprawiedliwości było jednym z elementów walki czynnej podejmowanej przez polską konspirację, nie zaś jedynie organizowaniem doraźnych form egzystencji społeczeństwa w celu biernego przetrwania lat wojny i okupacji. W tych trudnych warunkach bezwzględnej polityki okupanta, pogorszenia się warunków bytowania, stosowanych represji, u wielu Polaków ujawniały się cechy i postawy negatywne wymagające natychmiastowej reakcji i napiętnowania.

Zasady i przebieg procesu karnego przed sądownictwem podziemnym mogą budzić wiele wątpliwości. Brak na rozprawie oskarżonego, który nie miał możliwości usłyszenia zarzucanych mu czynów, zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zgłaszania własnych wniosków dowodowych, korzystania z pomocy obrońcy, łamało jego podstawowe prawo do obrony. Jednak należy wziąć pod uwagę, że proces karny był podporządkowany skrajnie trudnym warunkom konspiracyjnym. Brak gwarancji procesowych i podstawowych instytucji gwarantujących sprawiedliwy proces, starano się równoważyć szczególnym doбором składu sądzącego oraz wnikliwym postępowaniem dowodowym. Sądy specjalne składały się z ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych⁸⁵, którzy starali się, aby wszelkie dane o oskarżonym opierały się na wiarygodnych, maksymalnie sprawdzonych źródłach informacji. Dowodem

⁸⁰ § 9 RKS.

⁸¹ § 10, 11, 12 RKS.

⁸² § 21 RKS.

⁸³ § 13 RKS.

⁸⁴ § 19 RKS; L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*, *op. cit.*, s. 136.

⁸⁵ S. Korboński, *op. cit.*, s. 142.

zachowania szczególnej ostrożności przy wyrokowaniu był fakt, że około pięćdziesięciu procent spraw, w których był chociażby cień wątpliwości, zostało przekazanych do rozstrzygnięcia po wojnie⁸⁶. Wprawdzie procedura stosowana w komisjach sądzących była mniej perfekcyjna aniżeli w sądach specjalnych i możliwość pomyłek była większa, jednakże sądziły one czyny o innym ciężarze gatunkowym.

Sądownictwo podziemne kończyło działalność z chwilą ustania okupacji niemieckiej na terenach danego obszaru, okręgu AK. Względy polityczne zdecydowały, że KRN i PKWN nie uznały rządu londyńskiego oraz jego delegatur krajowych jako legalnej władzy państwowej. W ten sposób co prawda sądownictwo podziemne nie zostało uznane za nielegalne, ale też nie doczekało się legalizacji. Oznaczało to w sferze praktycznej niemożność powoływania się na moc prawną wyroków wojskowych sądów specjalnych i cywilnych sądów specjalnych. Dekret z 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 25, poz. 151) dopuszczał co prawda możliwość wszczęcia postępowania w sprawach karnych, zakończonych orzeczeniami sądów polskich w czasie okupacji, a także zachowywał ciągłość procesową w sprawach wszczętych przed tymi sądami, nie ulega jednak wątpliwości, że chodziło tutaj tylko o te sądy polskie, które oficjalnie funkcjonowały pod kontrolą okupanta. To wszystko najprawdopodobniej zdecydowało, że nie było w Polsce procesów rehabilitacyjnych w sprawach zakończonych orzeczeniami sądów podziemnych⁸⁷, choć pewne jest, że podziemna Temida nie ustrzegła się błędów i pomyłek. Należy jednak zaznaczyć, że podziemny wymiar sprawiedliwości spełnił swoje zadanie. Publikowane wyroki przekonywały, że społeczeństwo polskie nie jest bezbronne wobec przypadków zdrady, szpiegostwa, a jednocześnie pouczały osoby łamiące zasady zachowania się wobec okupanta, że nadal obowiązuje prawo i kodeks moralności obywatelskiej, zaś Polskie Państwo Podziemne realizuje funkcje również w zakresie sądownictwa.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 241–242.